

# GŁOS WANDRUSA ( numer 17/6/13 )

Wydano dnia 31 października 2013 roku

## *Tam byliśmy, nie ma o tym na naszej stronie*

**03-11.09.**- II Otwarty Zlot Turystów Kolarzy Ukrainy na Krymie - 1 osoba  
O tej imprezie w ciekawy, pełen swady sposób pisze prezes ONDRASZKA *Rechtór-Zbyś* na klubowej stronie (tam również jego zdjęcia)

<http://ondrcies.webd.pl/opisy.php?year=2013#OPart261>

**13.09.** - IX Rajd im. J. Czempy w Łaziskach - O/ PTTK Mikołów - 1 osoba

**13-15.09.** - 26. Rajd Żwirki i Wigury w Terlicku - Wiercipięta J-bie - 10 osób

**06.10.** - 14. Rajd „Złota jesień” w Grabowni - SOKÓŁ Radlin - 14 osób

**06.10.** - Zakończenie sezonu w Chałupkach - O/ PTTK Racibórz - 1 osoba

## *Hobby Wandrusów*

Działka i wielkie dynie - to hobby Stefana Piekoszowskiego, którego my znamy jako autora oryginalnych wycieczek i wykorzystania roweru do nietypowych form rekreacji.

<http://www.nowiny.rybnik.pl/artykul,32711,rekordowa-dynia-pana-stefana.html>

W VI Żorskim Biegu Ulicznym na dystansie 10 km wystartowało dwu naszych reprezentantów:

Jan Bednarek w kategorii wiekowej M6 był 6-ty z czasem 44:12, a Czesław Grzegorzek (M4) zajął 78.miejsce uzyskując czas 50.19.

Serdeczne gratulacje dla naszych hobbystów.

## *Informator KTK ZG PTTK*

W numerze 357 (wrzesień-październik 2013) znaleźć można wspomnienie zmarłego Tadeusza Margicioka, którego autorem jest Stefan Piekoszowski.

W relacji z rajdu Małopolska 2013 zamieszczono zdjęcia Ryśka Skoniecznego.

Na stronie internetowej komisji kolarskiej ZG PTTK ukazała się relacja z naszego zakończenia sezonu w morawskim Frenszacie.

<http://ktkol.pl/2013/10/02/xxiii-rajd-zakonczenie-sezonu-kolarskiego-wandrusa/>

## *Zaproszenie*

Zapraszam na IV Wandrusowski Rajd Niepodległości korzystając ze strony

<http://roweremprzezslask.blogspot.com/2013/09/111113r-iv-wandrusowski-rajd.html>

Na stronie tej wiele ciekawostek rowerowych i bieżące informacje o imprezach rowerowych odbywających się na Śląsku.

## *Języki obce nie muszą być obce*

Dłgie jesienno-zimowe wieczory można wykorzystać na naukę języków naszych sąsiadów, co ułatwi nam rowerowe eskapady. Proponuję język czeski i słowacki

<http://wydaje.pl/e/jezyk-czeski-podrecznik-do-nauki-slownictwa>

<http://wydaje.pl/e/jezyk-slowacki-podrecznik-dla-poczatkujacych>

Życzę podjęcia właściwej decyzji i wytrwałości.

## **Ciekawy poradnik**

Na długie wieczory proponuję również lekturę poradnika turysty rowerzysty  
<http://www.rover.orbit.pl/poradnik-turysty-rowerzysty.html>

### **Jeszcze o Sztramberku**

W roku 1986 brałem udział wraz ze swoimi synami Sławkiem i Michałem w wyprawie kolarskiej „MORAWY 86” zorganizowanej przez żorskie koło „SOKÓŁ”. Dotarliśmy wtedy również do Sztramberku. Ponieważ byłem kronikarzem wyprawy pozwolę sobie zacytować z tej kroniki fragmenty związane z tym uroczym miasteczkiem.

*„O godz.15.00 grupy druga i trzecia łączą się w Frydku-Mistku, gdzie na dworcu kolejowym w bufecie Władek na pytanie „co macie na ciepło” otrzymuje kufel zimnej dwunastki. Przez Przibor, potem polną drogą docieramy wpierw do kąpieliska, gdzie błogosławimy mokre właściwości wody, a potem na camping tuż obok, w Sztramberku, który oferuje nocleg za jedyne 40 koron dla 7-miu osób.*

*A na dodatek zostajemy obdarowani różnymi mapami Czechosłowacji.*

*Za sobotni wysiłek dla pierwszej grupy nagroda - wielokilometrowy zapierający dech w piersiach zjazd z Karlovic aż do Hranic (71 km).*

*Druga grupa nie śpieszy się. Rano pieszy niedzielny spacer do Sztramberku.*

*Miasto pięknie rozłożone na wzgórzu. Strome z kocimi łbami uliczki, kręte i wąskie, pną się tarasami coraz wyżej.*

*Takie Wielkie Tyrnowo w miniaturze.*

*Docieramy na szczyt, ruiny zamku z zachowaną wieżą Trubą.*

*Przewodnik opowiada dzieje miasta i zamku. Barwnie i ciekawie. Z wieży piękny widok na okolice.*

*A potem na dole w chacie dr Hrstki degustujemy uszy tatarskie po sztrambersku, zapijając radegastem.*

*Te uszy to tradycja, pamiątka po wizycie tatarskich zagonów w XIII wieku w Sztramberku.*

*Pewni swej siły i potęgi Tatarzy rozbili obóz na zboczu góry, gotując się do decydującego ataku. Powyżej znajdowały się dwa „velke rybniki, czyli stawy rybne.*

*Mieszkańcy spuścili z nich wodę, która zalała tatarski obóz.*

*Kto nie utonął, zginął od miecza dzielnych mieszkańców.*

*A poobcinane tatarskie uszy zasolone w beczkach zostały przesłane „w darze” chanowi.*

*Uszy w chacie są duże i słodkie, miodowo-korzienne, tytka kosztuje 10 koron, wizualnie przypominają uszy często pojawiające się na ekranach naszych telewizorów.*

*Smakują wybornie.*

*Odwiedzamy muzeum, niewielkie, ale pełne szacunku współczesnych mieszkańców miasteczka do przeszłości, do swoich przodków.*

*Powszechną uwagę zwraca fragment szczęki człowieka neandertalskiego znaleziony w pobliskiej jaskini Szipka.*

*O godz.16.00 wyruszamy na trasę do Hranic (40 km), jest parno i duszno, temperatura przekracza 30 stopni.*

*Tak było, dziękuję za uwagę.*

**Numer zredagował : Stefan Mehlich**

